

Sygn. akt VIA Ca 1114/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SO (del.) – Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko B. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 kwietnia 2014 r.

sygn. akt IV C 911/12

I oddala apelację;

II zasądza od B. J. na rzecz R. K. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zawrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 marca 2012 r. skierowanym przeciwko B. J. powód R. K. wnosił o zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia trzykrotnie na pierwszej stronie Gazety (...), w jej lokalnym wydaniu (...) przeprosin za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i godności wskutek pomówień, jakich dopuściła się względem niego pozwana udzielając wywiadu prasowego w artykule pt. „(...)”, która to publikacja ukazała się w dniu 22 maja 2011 r. w tygodniku (...).

Ponadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 10.000 zł, za doznaną krzywdę.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo powództwo w ten sposób, że nakazał pozwanej złożenie oświadczenia następującej treści:

„Ja, B. J. przepraszam Pana R. K. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia poprzez podanie przeze mnie w trakcie udzielonego wywiadu, zawartego w artykule „(...)”, opublikowanym w dniu 22 maja 2011 r. w ogólnopolskim tygodniku (...), następujących sformułowań „(...)” pracownik ds. (...) założył firmę, która wycinała zabytkowy drzewostan w parku i sprzedawała to drewno. Sam sobie wypisywał zlecenia, sam je wykonywał, sam pobierał pieniądze za te prace i sam sprzedawał drewno (...). Teraz zajmuje się tym prokuratura”.

Oświadczam, że informacje te były nieprawdziwe i nie poparte dowodami. Niniejsze ogłoszenie zostało złożone w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygnaturze IV C 911/12 – podpis B. J.”.

Oświadczenie to pozwana miała zamieścić na własny koszt w dowolnej formie w (...) wydaniu dziennika Gazeta (...), w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, zniósł między stornami koszty zastępstwa procesowego i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powód R. K. prowadzi od 1997 r. działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...).

W latach 2001-2004 zatrudniony był w Wojewódzkim Oddziale (...) Województwa (...) w P. na stanowisku (...) (na czas określony).

Następnie zawarł z Wojewódzkim Urzędem (...) w W. umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której uzyskał stanowisko (...), pełniąc swoje obowiązki w Delegaturze w P..

We wrześniu 2009 r. powód przygotowywał projekt decyzji dotyczącej restrukturyzacji zabytkowego parku w S. gm. N..

Decyzję zezwalającą na przeprowadzenie robot w celu realizacji tego projektu podpisała przełożona powoda – E. J., jako Kierownik Delegatury w P..

Jesienią 2010 r. powód, działając jako przedsiębiorca, przystąpił do ogłoszonego przez Urząd Gminy N. przetargu na wykonanie zadania p.n. „Zagospodarowanie Parku Zabytkowego w miejscowości S. gm. N. – Etap I” i jego oferta została wybrana spośród pięciu, zgłoszonych przez startujące w konkursie firmy.

Właściciel jednej z firm, która została wykluczona z przetargu wniósł skargę do (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w W.. Funkcję tę pełniła wówczas pozwana i na jej polecenie została zarządzona w Delegaturze P. doraźna kontrola, w okresie od 16 lutego 2011 r. do 18 marca 2011 r.

W dniu 24 lutego 2011 r. powód otrzymał oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Taką decyzję podjęła pozwana powołując się na nienależyte wykonywanie przez powoda obowiązków pracowniczych oraz prowadzenie działalności gospodarczej w sposób kolidujący z rolą pracownika, co stanowi zagrożenie dla dobrego imienia pracodawcy. Wcześniej jednak pracodawca nie żądał od powoda zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, co było mu wiadome.

Na skutek pozwu wniesionego przez powoda od wypowiedzenia mu umowy o pracę Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z dnia 30 września 2011 r. sygn. akt IV P 115/11 przywrócił powoda do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy a apelację strony pozwanej od tego orzeczenia oddalił Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku w dniu 26 stycznia 2012 r. sygn. akt VI Pa 252/11.

W dniu 22 maja 2011 r. ukazał się w tygodniku (...) artykuł pt. „(...)” zawierający wywiad z pozwaną, która m.in. stwierdziła, że zajęła zdecydowane stanowisko w tak aferalnej sprawie, jaka miała miejsce w P., gdzie pracownik ds. (...) założył firmę, która wycinała zabytkowy drzewostan w parku i sprzedawała to drewno. Według relacji pozwanej –

powód sam sobie wypisywał zlecenia, sam je wykonywał, sam pobierał za te prace pieniądze i sam sprzedawał drewno. Był to jej zdaniem typowy konflikt interesów, czego ani wojewoda ani nikt w P. nie dostrzegł a teraz zajmuje się tym prokuratura. Przeciwko powodowi nie toczyło się jednak jakiegokolwiek postępowanie prokuratorskie a jedynie wszczęte było dochodzenie w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień kierowane przeciwko E. J., które zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w postaci: zeznań świadków i stron oraz złożonych do akt sprawy dokumentów pozwala stwierdzić, że powódka udzielając przedmiotowego wywiadu, który ukazał się w ogólnopolskim tygodniku (...) naruszyła dobra osobiste powoda, tj. jego godność i dobre imię, podając niezgodne z prawdą informacje, o których była wcześniej mowa.

Na skutek bezpodstawnych oskarżeń powód stracił zaufanie u innych pracowników i osób z którymi prowadził działalność gospodarczą.

Fakt, że sporna wypowiedź pochodziła od przełożonej powoda stanowił dodatkowy czynnik potęgujący siłę oddziaływania na odbiorców tego przekazu. Mimo, że nie zostały podane personalia powoda osoby postronne nie miały żadnych problemów z identyfikacją powoda, gdyż był on jedynym pracownikiem ds. (...) zatrudnionym na tym stanowisku w delegaturze w P. i doskonale znano go w tamtym środowisku.

Nie polegało na prawdzie stwierdzenie pozwanej, że założył firmę będąc pracownikiem Urzędu, gdyż nastąpiło to wiele lat wcześniej i fakt ten był znany pracodawcy.

Poza przypadkiem przetargu w S. brak jest dowodów na to, że działalność gospodarcza powoda w jakikolwiek sposób kolidowała z jego obowiązkami pracowniczymi.

Twierdzenia o rzekomym wypisywaniu sobie zleceń na wyrąb drzew, pobieranie za to pieniędzy i sprzedaż drewna były niejasne, nieprecyzyjne i mogły wskazywać na działania powoda niezgodne z prawem – co nie zostało wykazane.

Nie polegała również na prawdzie informacja, że sprawą (w domyśle dotyczącą powoda) zajmuje się prokuratura.

Sąd Okręgowy uznał, że nie zaszły w sprawie żadne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność działań pozwanej.

Pozwana oskarżyła powoda bezpodstawnie, został on przez nią zwolniony bezzasadnie (co wynika z wyroku Sądu Pracy), a wcześniej był wielokrotnie wynagradzany za sposób wykonywania swoich obowiązków pracowniczych. Poza tym pracodawca nie wyznaczył mu ograniczeń w zakresie wykonywania działalności gospodarczej, o której wiedział jeszcze przed podpisaniem z powodem umowy o pracę.

Pozwana dopuściła się zatem oczywistego naruszenia czci i dobrego imienia powoda, co uzasadnia przyznanie mu ochrony prawnej poprzez zobowiązanie pozwanej do podjęcia stosownych czynności, mających na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu, odpowiednim i adekwatnym do rodzaju naruszanego dobra i zakresu krzywdy moralnej, sposobem będzie zamieszczenie przeprosin przez pozwaną, na jej własny koszt, w dowolnej formie w (...) wydaniu dziennika Gazeta (...).

Natomiast Sąd oddalił roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zadośćuczynienia biorąc pod uwagę motywy jakimi kierowała się pozwana udzielając prasie spornego wywiadu.

Pozwana zasadnie oceniła istnienie konfliktu interesów pomiędzy pracą urzędniczą powoda a prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i była przekonana subiektywnie, że działała w obronie interesu społecznego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł na przepisie art. 100 k.p.c.

Od tego wyroku apelację wniosła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu.

W apelacji podniesione zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie jednostronnej, dowolnej niepopartej wskazaniami wiedzy i logiki oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wobec stwierdzenia, że większość informacji podanych przez powódkę była nieprawdziwa a zatem naruszała dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności powoda, podczas gdy w rzeczywistości wypowiedziane przez nie słowa były prawdą, mającą na celu jedynie zwrócenie uwagi na nieprawidłowości, do jakich dochodziło w Delegaturze (...) Wojewódzkiego Urzędu (...), o których powódka wiedziała, a na które się nie godziła, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez nieoddalenie powództwa w całości;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń wskutek przyjęcia, iż w przedmiotowym wywiadzie pozwana powiedziała, że powodem zajmuje się prokuratura podczas, gdy stwierdziła jedynie, że sprawą dotyczącą nieprawidłowości w Urzędzie zajmuje się prokuratura, co miało wpływ na treść orzeczenia.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty pozwana wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda, na jej rzecz, kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wnioskował o jej oddalenie w całości i przyznanie mu od skarżącej kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie może odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Wbrew zarzutom skarżącej, dokonana przez Sąd I instancji ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów miała wszechstronny charakter, odpowiadała w pełni zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Nie doszło do poczynienia wadliwych ustaleń faktycznych a w rezultacie do naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

Niezależnie od intencji, jakimi kierowała się pozwana udzielając prasie spornego wywiadu należy zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że strona ta przedstawiła fakty w zasadniczy sposób odbiegające od rzeczywistości.

W odbiorze osób, które zapoznały się z przedmiotową publikacją mogło powstać przekonanie o samowolnym i bezprawnym postępowaniu powoda, który wykorzystywał stanowisko służbowe do realizacji swoich prywatnych interesów.

Trudno wyciągnąć odmienne wnioski z zawartych w wywiadzie stwierdzeń powódki takich jak: „ (...) sam sobie wypisywał zlecenia, sam pobierał pieniądze za te prace i sam sprzedawał drewno”.

Można oczywiście w oparciu o rzeczywisty przebieg zdarzeń, wynikający z zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenić jako budzącą zastrzeżenia, pod względem etycznym sytuację, w której powód występuje najpierw jako urzędnik przygotowujący projekt pozytywnej dla inwestora (Urzędu Gminy N.) decyzji a następnie staje do przetargu, w roli przedsiębiorcy, w celu uzyskania zamówienia na realizację zatwierdzonego projektu restrukturyzacji zabytkowego parku.

Jakkolwiek pozwana zasadnie dopatrywała się tu istnienia konfliktu interesów, co przyjął Sąd Okręgowy, to ta okoliczność nie upoważniała jej do przytoczenia pod adresem powoda zbitki lakonicznych i ogólnikowych oskarżeń, które nie miały pokrycia w rzeczywistości.

Pozwana określiła działalności powoda jako „aferalną” sugerując, że stworzył on sobie, dzięki pełnionej w Urzędzie funkcji, stały proceder do uzyskiwania prywatnych korzyści, w sposób sprzeczny z prawem.

Nie sposób też inaczej ocenić podanej przez nią, w tym kontekście informacji – „Teraz zajmuje się tym prokuratora” jak odnoszącą się tylko do opisanych tam działań powoda.

Pozwana, będąc zaangażowana w podjęcie decyzji o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę niewątpliwie знаła przebieg całego zdarzenia, a jednak nie potrafiła przedstawić tych okoliczności w obiektywny sposób, kierując się prawdopodobnie wobec powoda negatywnymi emocjami o podłożu osobistym.

W przedmiotowym wywiadzie pominęła m.in. okoliczność, że powód nigdy nie ukrywał przed swoimi przełożonymi faktu prowadzenia równoległe z pracą urzędniczą działalności gospodarczej oraz zasugerowała, że stał się on przedsiębiorcą dopiero po zatrudnieniu go na stanowisku związanym z ochroną zabytkową zieleni.

Jako bezzasadną należy ocenić zawartą w apelacji polemikę pozwanej z prawidłowo dokonaną oceną przez Sąd I instancji tej ostatniej wypowiedzi, gdy weźmie się pod uwagę użyty przez pozwaną zwrot – „pracownik ds. (...) założył firmę...”.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana dopuściła się bezprawnego naruszenia wskazanych w zaskarżonym wyroku dóbr osobistych powoda.

Powoływanie się tej strony na kontratyp w postaci działania w obronie interesu społecznego nie mogło okazać się skuteczną linią obrony mając na względzie brak rzetelności i obiektywizmu w opisie postępowania powoda.

Ubocznie trzeba zauważyć, że pozwana udzielając spornego wywiadu nie pełniła już funkcji (...) Wojewódzkiego (...) i wypowiadała się jako osoba prywatna, co tym bardziej powinno było ją skłaniać do zachowania ostrożności w stawianiu powodowi tak poważanych zarzutów.

Powód wykazał wnioskowanymi dowodami, że w publikacji przedmiotowego materiału doznał różnych przykrości i w tym stanie rzeczy pozwana powinna dopełnić niezbędnych czynności zmierzających do usunięcia negatywnych skutków swojego zachowania, nałożone na pozwaną zobowiązanie nie nosi cech nadmierności i jest w pełni adekwatne do charakteru i stopnia dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie bezzasadne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak również zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych a w konsekwencji obrazy przepisów prawa materialnego.

Z przytoczonych wyżej względów orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

bk